

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 1,— złoty. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tym podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 30 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychmiast. — Wydawca, drukiem i nakładem: Władysława Wesolowskiego w Nowem. Odpowiedz. przyjmuje: Władysł. Wesolowski, Nowe.

Nr. 6.

Nowe, sobota 11-go lutego 1939 r.

Rok XVI.

Wspaniała impreza.

Wielką atrakcją dla mieszkańców naszego miasta był niedzielny koncert orkiestry symfonicznej 65 p. p. pod dykcją p. porucznika kapelmistrza Kołodziejczaka, który odbył się dzięki inicjatywy Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Aczkolwiek spodziewaliśmy się dużo od naszej ulubionej orkiestry wojskowej, to jednak to, czego usłyszeliśmy, w wielkiej mierze przewyższyło oczekiwania najwybredniejszych słuchaczy.

Trudno wypada tu wyróżnić jakiś utwór z osobna. Cały program był wyszukaną strawą dla wszystkich.

Długotrwałe bisowania zmuszały p. kapelmistrza do częstych powtórek i do nadprogramu.

Warto podkreślić osobistą zasługę p. porucznika Kołodziejczaka, który z powodu nagłego wyjazdu skrzypka kaprała Wolskiego, podjął się sam sola z „Sceny Baletowej” Beriota, podrywając swoim talentem całe audytorium.

Nie wolno nam również zapomnąć o tych „Dwóch małych ziębach”, kokietujących tak mile na swoich małych piszczałkach, jak i o solach na ksylofonie, wykonanych tak sprawnie z doskonałą techniką przez młodego elewa J. Ptaka.

Toteż z tego miejsca wyrażamy p. por. Kołodziejczakowi oraz znakomitemu jego zespołowi serdeczne podziękowanie za te naprawdę miłe chwile. Szanownemu obywatelstwu dziękujemy za tak liczne poparcie całej imprezy. Do tych jednak, którzy nie raczyli przybyć, zwracamy się z gorącym apelem, aby na przyszłość nie szczędzili tego jednorazowego skromnego wydatku, który ściśle wynagrodzony został przez tak przepiękny koncert.

MARKA EUROPEJSKA?

W berlińskich sferach giełdowych krąży pogłoski jakoby b. prezes Banku Rzeszy dr Schacht pracował obecnie nad projektem wspólnej waluty dla państw europejskich, nie posiadających wielkich zapasów złota.

Waluta ta wprowadzona by była w krajach ubogich w złoto [goldarme Länder] pod nazwą „marki europejskiej” i służyłaby do regulowania wzajemnych należności w transakcjach eksportowo- importowych, jako też przy wyjazdach zagranicznych.

Turysta czy handlowiec, udający się do jednego z państw europejskich, które przystąpią do „unii walutowej” mógłby w danym kraju płacić za wszystko „marką europejską”.

Projekty te o ile nie są zwykłą plotką, dotyczą niewątpliwie państw, które przystąpiły do bloku antykominternowskiego.

WIEKSZE NATEŻENIE EMIGRACJI.

W roku ubiegłym wyemigrowało z Polski ogółem 129.103 osoby, z czego do krajów europejskich 107.789, do pozaeuropejskich zaś 21.314. W porównaniu z rokiem 1937 wychodźstwo wzrosło o blisko 27.000 osób czyli o ok. 26 proc.

W POLSCE PRZYBYŁO 10.000 SAMOCHODÓW, W NIEMCZECH 220.000.

W ub. r. przybyło w Niemczech 222.778 samochodów. Dla porównania można dodać, iż na 1 stycznia b. r. w Polsce kursowało ogółem 54.000 pojazdów mechanicznych (nie tylko samochodów), z czego 10.000 przybyło w ciągu ostatniego roku.

Możliwości polskiego rynku wewnętrznego.

Nasza polityka gospodarcza poświęcała dotychczas stosunkowo mało uwagi problemowi rynku wewnętrznego, obecnie jednak istnieją wszelkie dane, że zagadnienie to, dzięki zrozumieniu, okazywanemu przez czynniki miarodajne, jak i dzięki czynnej postawie organizacji kupieckich i samorządu gospodarczego, wchodzi na nowe tory.

W swym przemówieniu w Sejmie podczas debaty budżetowej p. wicepremier Kwiatkowski, zaznaczając, że faza depresji zredukowała liczbę przedsiębiorstw handlowych o 60 tysięcy, podniósł, że w okresie obecnej poprawy powołanych zostało do życia przeszło 70 tysięcy nowych przedsiębiorstw, a łącznie z rozbudową miast Okręgu Centralnego i wzra-

stającą dynamiką konsumcyjną proces ten musi się potęgować.

Również minister przemysłu i handlu, p. Roman, wskazuje, że struktura gospodarza Polski i nasze pałace potrzeby każą nam przede wszystkim zwrócić uwagę na handel wewnętrzny. Ma on do spełnienia wielką rolę. Powstające wciąż nowe działy produkcji polskiej wymagają, by rozpowszechniano wyroby krajowe jak najszerzej. Proces ten winien rozrastać się żywiołowo i samoczynnie bez ingerencji organów polityki handlowej. Zadaniem tych organów winno być tylko stwarzanie ogólnych warunków rozwoju.

Pod tym względem zasługują na uwagę zasadnicze, a dla życia gospodarczego bardzo ważne zmiany, które wprowadza ustawa o podatku obrotowym, o ile chodzi o działalność gospodarczą Państwa i związków publiczno-prawnych. Począwszy od nowego roku wytwórnia państwowa lub samorządowa, sprzedająca wyroby swoje osobom lub instytucjom prywatno-prawnym, opłaca z tego tytułu podatek obrotowy, przy czym podkreślić należy, że od obrotu przedsiębiorstw państwowych, nie posiadających odrębnej osobowości prawnej, pobierany będzie podatek o 50 proc. wyższy w stosunku do stawek, przewidzianych dla przedsiębiorstw prywatnych.

W ten sposób wyrównywane zostają niejako szanse przedsiębiorczości prywatnej z przedsiębiorczością państwową. W fazie badań są też inne środki, które ułatwić powinny pracę aparatowi wymiany i przyczynić się do wytworzenia odpowiedniego klimatu dla handlu.

W świetle dokonanej ewolucji w poglądach naszych czynników miarodajnych na aparat wymiany, specjalnego znaczenia nabiera koncepcja utworzenia przy samorządzie przemysłowo-handlowym specjalnego biura dla badań dystrybucji towarów na rynku wewnętrznym. Zadaniem tego biura byłoby: a) badanie rynku (tj. jego pojemności, możliwości ujednolicenia zapotrzebowania, tendencje rozwojowe), siła potencjalna rynku (wahania sezonowe), b) badanie struktury poszczególnych gałęzi handlu (ogniwa, formy, koszty, geografia handlu itd.), c) badanie ogólnych warunków rozwoju handlu w Polsce (prace charakteru ogólnego, polegające na studiowaniu czynników natury społecznej, prawnej i ekonomicznej, których układ i zmiany wpływają na linię rozwoju lub zaniku handlu).

Już w chwili obecnej poszczególne izby przemysłowo-handlowe poświęcają dużo uwagi dystrybucji towarów oraz warunkom organizacji aparatu handlowego poszczególnych artykułów, przeprowadzając prace badawcze w tym kierunku, mające również doniosłe znaczenie dla wzmocnienia obronności Państwa.

Prace te powinny przyczynić się do usunięcia wielu niedomagań w naszym aparacie dystrybucyjnym, a przez to samo do unormalizowania i unowocześnienia warunków obrotu towarowego na rynku wewnętrznym.

Oczywista rzecz, że handel jest wiernym odbiciem fizjonomii gospodarczej kraju i zależny jest od przeciętnego dochodu społecznego szerokich mas konsumujących. Ale jak wykazuje doświadczenie, nawet w obecnych warunkach istnieją ogromne możliwości dla rynku wewnętrznego. Świadczy o tym przykład z cementem. Gdy obniżono ceny i stworzono odpowiednie warunki dla budownictwa, to produkcja cementu wzrosła o 1/3, a fabryki cementu nie mogą nadażyć za zamówieniami. Bardzo wymowna jest też akcja siewnikowa. Dopóki ich cena była wysoka, były one rzad-

kością na wsi. A teraz niemal w każdej wsi jest siewnik, a fabryki nie mogą nadażyć z produkcją tego artykułu. Niezwykle charakterystyczne są uchwały kółek rolniczych, które domagają się wydatnego obniżenia cen rowerów. W tym wypadku chłonność rynku polskiego poważnie by wzrosła.

Amatorskie filmy.

Do szeregu londyńskich kinoteatrów przybył nowy lokal, nie odznaczający się co prawda rozmiarami, gdyż mieszczący tylko 350 osób, ale urządzonej z niezwykle komfortem w stylu klubowym. Oprócz zwykłego aparatu projekcyjnego posiada kino dwa specjalne aparaty dla projekcji 16 mm. wąskich taśm. Otóż przy pomocy tych aparatów rzucane będą na ekran amatorskie zdjęcia o charakterze reportażowym. Jest to wyraźna zachęta pod adresem publiczności, aby zgłaszała do wyświetlania dobre zdjęcia, które ukażą się na ekranie, o ile dyrekcja uzna, iż poziom ich i wykonanie na to zasługują. Rzędy foteli klubowych w tym kinie są od siebie tak oddalone, iż widzowie nie mają potrzeby wstawania z miejsca, aby przepuścić nowoprzybyłych. Zbędne jest też przyświecanie przez służbę latarką elektryczną przy odszukiwaniu wolnych miejsc, gdyż dyskretne światło neonowe pozostawia w sali półmrok tak, iż każdy sam się orientuje bez niczyjej pomocy. Kino wyświetla normalnie dziennik filmowy oraz zwykle długometrażowe obrazy.

Tunel czy most?

Odżyła na nowo myśl połączenia Francji z Anglią tunelem. Należy przypomnieć przy tej okazji, iż 50 lat temu była mowa o przerzuceniu ponad kanałem La Manche mostu. Projekt ten omawiano na łamach prasy szczegółowo. Miała to być według projektu inżynierów francuskich galeria napowietrzna, długości 35 kilometrów 600 mtr., której wyłot po stronie francuskiej miał się znajdować przy Cap Gris Nez, po stronie angielskiej przy Folkestone. Galeria ta miała się składać z serii 72 mostów długości każdy 500 mtr. Koszty obliczono na niebywałą, jak na owe czasy, sumę 1 miliarda 275 milionów franków (około 12 miliardów dzisiaj). Suma ta wydała się zbyt wysoką i projekt odrzucono, pomimo poparcia, jakie miało angielskie konsorcjum „Channel Bridge and Railway Co” utworzone specjalnie w celu przeprowadzenia budowy mostu wspólnie z konsorcjum francuskim. Projekt profilowy oryginalnego mostu figurował jako makietka na wystawie światowej w Paryżu w 1889 r. Dzisiaj powraca znowu do życia projekt przebiecia tunelu podmorskiego, który wydaje się Anglikom możliwy do przyjęcia ze względów militarnych. Budowa tunelu zajęłaby dwa lata.

Książki nawijane na walec.

Jedno z nowojorskich wydawnictw zapowiada wypuszczenie na rynek nowego typu książki, który będzie czymś zupełnie odrębnym w dziedzinie księgarstwa. Powieść, która ukaże się w nowej szacie, wydrukowana zostanie na wstędze papieru nawiniętej na walec. Przy czytaniu odwija się wstęgę z jednego walca, jednocześnie zaś nawija się ona na drugi walec; na jednym zostaje więc nieprzeczytana część na drugim — przeczytana. Oba walce znajdują się w kapslach. Czy ten dość ekscentryczny pomysł, oparty zresztą na dawnych wzorach egipskich papyrusów, przyjmie się, pokaże przyszłość.

Osobliwy zawód.

Steve Finnigan pełni w Hollywood osobliwą funkcję „oficjalnego muchołowcy” i wszystkich fruujących owadów, jak np. motyli, szklarek, ciem etc. Podczas nakręcania filmów Finnigan musi asystować w atelier z gotową do „strzału” szprycą, napełnioną płynem owadobójczym. Zadanie jego polega na odpędzaniu i zabijaniu much i innych owadów, które kręcą się, fruują i siadają na dekoracjach, sprzętach lub — o zgrozo! — na twarzach aktorów. Zdjęcie w takim wypadku jest sepsute i scenę należy kręcić na nowo, co podwaja koszty. Nic więc dziwnego, że „mucholapki” Finnigan ma dużo pracy i zajmuje poczesne miejsce wśród speców filmowych. Pensja jego w związku z wagą pełnionych przezeń funkcji, należy do rzędu wyższych gaż.

Loteria w świecie i u nas.

Rozróżniamy dwa rodzaje loterii, loterię klasową i loterię numerową. Większość państw wprowadziła u siebie loterie klasowe.

Włochy i dawna Austria posiadają loterię liczbową. W Turcji dochody z loterii są przeznaczone na zakup samolotów, we Włoszech na elektryfikację kolei. Argentyna, Niemcy i Panama przeznaczają pewną część wpływów na cele społeczne.

Anglia, Japonia i Ameryka nie posiadają loterii państwowych. Anglicy jednak grają na „Irish Sweepstake”, grze irlandzkiej łączącej loterię z wyścigami. Amerykanie przesyłają blisko miliard dolarów rocznie do Irlandii, Kuby, Panamy i Francji, skupując poza tym losy loterii nielegalnych. Obliczono, że pół miliona mieszkańców Waszyngtonu wydaje rocznie 30 milionów dolarów na losy loteryjne. Obecnie prowadzone są w prasie dyskusje na temat wprowadzenia loterii państwowej.

O ile zamiar ten dojdzie do skutku, Amerykanie niewątpliwie zechcą się zapoznać z planem Polskiej

Loterii Klasowej, jednej z najdoskonalszych w Europie.

Nie zadawając się uzyskanym wysokim poziomem polska Loteria Klasowa ciągle wprowadza nowe ulepszenia. Tak więc, ponieważ większość graczy łączy sobie zwiększenia ilości średnich wygranych, w planie 44 Loterii wprowadzono szereg zmian: podwyższono więc ilość wygranych 500 do 1000 złotych; ogólną ilość wygranych powiększono z 80.000 na 82.500 (na sumę 25.987.800 zamiast dotychczasowej 25.200.000 zł). W IV klasie będzie sześć wygranych po 75.000 zł zamiast trzech, a zamiast wygranych dodatkowych wprowadzono 400 wygranych normalnych po 2500 zł. Poza tym ustalono t. zw. wygrane dzienne na 10 i 20 tysięcy, zamiast dotychczasowych 5 do 20 tysięcy.

Z tych wzmożonych szans skorzystać może każdy, kto nabędzie los do pierwszej klasy czterdziestej czwartej Loterii. Ciągnięcie rozpocznie się 23 lutego.

Mniej kotysek, więcej trumien.

W ciągu 9 miesięcy roku ubiegłego zanotowano we Francji 466.742 urodzeń oraz 494.107 zgonów; deficyt wynosi zatem 27.365. O taką cyfrę zmniejszyła się ludność Francji. W tym samym czasie zawarto 200.100 małżeństw i udzielono 18.134 rozwody. W odpowiednim okresie 1937 roku liczba zawartych małżeństw wynosiła 202.811, liczba urodzeń — 471.150, liczba zgonów — 471.179, liczba rozwodów — 17.677. Jak widać z tego zestawienia, wzrost liczby zgonów i spadek liczby urodzeń pogłębiają się. Zmniejszyła się też liczba związków małżeńskich. Sytuacja demograficzna we Francji jest nadal ujemna.

Statut miasta Nowego z dnia 9 grudnia 1938 r.

o utrzymaniu porządku i czystości w miejscach publicznych i niektórych miejscach prywatnych.

Na podstawie § 9 rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 26 września 1935 r. o utrzymaniu porządku i czystości w miejscach publicznych i niektórych miejscach prywatnych (Dz. U. R. P. Nr. 76 poz. 476) oraz art. 46 ust. 1 lit. h ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 294) Rada Miejska na posiedzeniu w dniu 9 grudnia 1938 uchwaliła dla obszaru miasta Nowego co następuje:

I. Ulice, drogi i place publiczne.

§ 1. Wszystkie ulice, drogi i place publiczne, tak jezdnie jak i chodniki, ścieki, rynsztoki i rowy przydrożne winny być stale utrzymywane w czystości i porządku.

§ 2.

Czyszczenie względnie zamiatanie miejsc wymienionych w § 1 winno się odbywać przynajmniej raz na dzień w porze rannej do godz. 7 latem i do godz. 7,30 zimą (od listopada do końca marca).

Ponadto w ciągu dnia należy usuwać śmiecie i odpadki, które się tam w ciągu dnia nagromadzą w znacznym stopniu.

W cieplej porze roku powinny wszystkie miejsca, wymienione w § 1, być w razie potrzeby, a zwłaszcza przez zamiataniem polewane wodą w ilości, zapobiegającej podnoszeniu się kurzu.

§ 3.

W porze zimowej chodniki winny być oczyszczane ze śniegu, gdy tylko śnieg przestanie padać, oraz posypywane piaskiem; z nastaniem odwilży należy usuwać z chodników topniejący śnieg i lód.

§ 4.

Utrzymanie czystości i porządku w ramach §§ 1—3 oraz usuwanie trawy na chodnikach, w rowach przydrożnych, świetlikach i w miejscach pomiędzy jezdnią a daną nieruchomością należy do obowiązków właścicieli przyległych nieruchomości, natomiast utrzymanie czystości i porządku w innych miejscach publicznych, placach, rynkach plantach, parkach itp. należy do gminy.

Posypywanie chodników piaskiem należy do obowiązków właścicieli przyległych nieruchomości.

§ 5.

Zgarnięte przy zamiataniu ulic, dróg i placów publicznych śmiecie i nieczystości winny być niezwłocznie wywożone poza obręb miasta na miejsce wyznaczone przez zarząd miejski do składania śmieci i innych nieczystości we wozach szczelnie pokrytych, wyraźnie oznaczonych „wóz do śmieci”. Obowiązek ten ciąży na gminie.

Na gminie ciąży również obowiązek wywożenia śniegu, zgarniętego z ulic, dróg i placów publicznych.

§ 6.

Gmina obowiązana jest urządzić przy ulicach, drogach i placach publ., ogrodach, parkach i innych miejscach publ. kosze o wyglądzie estetycznym do wrzucania papierów, niedopałków, papierosów itp. Kosze należy opróżniać przed ich przepełnieniem.

§ 7.

Postanawia się urządzenie ustępów publicznych w takiej ilości, ażeby przypadł 1 ustęp na 2000 mieszkańców, na niezależnie od tego co najmniej jeden ustęp znajdować się winien w każdym parku wzgl. ogrodzie publicznym.

Ustępy te będą miały oddębne oddziały dla obu płci i będą dostępne dla publiczności co najmniej od godz. 7 do 22, o zmroku dostatecznie oświetlone, i stale utrzymywane w zupełnej czystości i porządku. Pistoiry zaś będą stale otwarte i nie będzie się za ich używanie pobierało opłat.

§ 8.

Przepęd bydła w obrębie miasta dozwolony jest tylko na uwięzi.

II. Podwórza i domy.

§ 9.

Podwórza domów winny być stale utrzymywane w należytej czystości i porządku, winny przeto mieć powierzchnię równą i twardą, zapobiegającą tworzeniu się błota i kałuży; ścieki i rynsztoki podwórzowe winny mieć należyty spadek i równą powierzchnię, ażeby ich zawartość miała stale swobodny odpływ do kanałów i zbiorników.

§ 10.

Podwórza domów, na których odbywa się większy ruch pojazdów, np. w zajazdach i hotelach, jak również w domach, w których się znajdują zakłady przemysłowe lub handlowe (mleczarnie, spichrze, młyny, piekarnie, zakłady rzeźnicze itp.) winny być w całości zabrukowane albo wyasfaltowane lub wycementowane.

§ 11.

W podwórzach domów, w których wolno utrzymywać stajnie, obory, lub chlewy należy je tak urządzić, ażeby nie powodowały zanieczyszczenia gleby, studni i powietrza.

Gromadząca się w tych pomieszczeniach mierzwa zwierzęca winna być albo bezpośrednio wywożona za miasto, albo zbierana w szczelnie murowanych i wycementowanych oraz dokładnie przykrytych zbiornikach, których zawartość winna być usuwana przed ich przepełnieniem. Opróżnianie powyższych zbiorników należy uskuteczniać przed godz. 6 rano. Kompostowanie nawozu winno się odbywać tak, aby nie zanieczyszczało studni oraz własnej i sąsiedzkiej nieruchomości.

Niniejsze postanowienia nie naruszają prawa właściciela do swobodnego rozporządzenia mierzwą i nawozem.

§ 12.

W każdym podwórzu domu mieszkalnego znajdować się winien zbiornik na śmieci i odpadki suche oraz na popiół, usuwany z pieców. Zbiorniki te winny być szczelne i zaopatrzone w ruchomą pokrywę oraz umieszczone w miejscu dostępnym. Śmiecie i inne nieczystości winny być usuwane po napełnieniu zbiorników do 2/3 pojemności i, jeżeli nie używa się ich jako nawozu, składane w miejscu, które wyznaczy zarząd miejski. Śmieci można usuwać tylko we wozach szczelnie pokrytych, wyraźnie oznaczonych „wóz do śmieci”. Usuwanie zawartości świetlików podwórzowych, o ile śmieci nie są zużywane jako nawóz, należy do obowiązków właścicieli nieruchomości lub ich zastępców.

§ 13.

Nieczystości i odpadki domowe płynne itp. w domach skanalizowanych należy wpuszczać do kanałów za pomocą szczelnych rur. W domach nieskanalizowanych płyny te winny być zlewane do dołów kloacznych, względnie specjalnych zbiorników.

§ 14.

W każdym domu znajdować się winien ustęp, albo przy każdym mieszkaniu albo ustęp ogólny w podwórzu podzielonym na tyle zamykanych na klucz przedziałów, wiele jest mieszkań w domu.

Wyjątkowo jest dopuszczalny 1 ustęp względnie 1 przedział w ustępie ogólnym dla 3 mieszkań 1 i 2-izbowych.

§ 15.

W domach skanalizowanych ustępy winny być połączone z siecią kanalizacyjną, przy tym urządzenia kanalizacyjne winny być zabezpieczone od zamarzania w zimie.

W domach nie posiadających kanalizacji, ustępy winny być zgodnie z wymogami prawa budowlanego budowane na dołach murowanych dokładnie wycementowanych, szczelnie przykrytych i dobrze wentylowanych.

§ 16.

Doly ustępowe należy opróżniać przed ich przepełnieniem. Wywozić zawartość dołów ustępowych wolno tylko w porze nocnej pomiędzy godziną 22 a godziną 6 rano i to przez specjalny tabor asenizacyjny i pompy pneumatyczne, a w braku takich

urządzeń - w hermetycznie zamkniętych beczkowozach.

§ 17.

Ustępy zbudowane w podwórzach nie powinny znajdować się bliżej niż w odległości 10 metrów od studzien.

§ 18.

Ustępy wspólne, znajdujące się w podwórzach domów winny być w porze wieczornej dostatecznie oświetlone.

§ 19.

W każdym podwórzu domu mieszkalnego winno się znajdować specjalne miejsce i urządzenie przeznaczone do trzepania i wietrzenia dywanów, mebli, pościeli itp.

§ 20.

Tak zwane „świetliki” tj. zagłębienia przed oknami i suterem, tak znajdujące się na ulicy jak i od strony podwórza, winny być stale utrzymywane w czystości i porządku, a gromadzące się w nich śmieci winny być co najmniej raz na tydzień usuwane.

§ 21.

Zabrania się używania mierzwy do ochrony przed mrozami okien piwnicznych, studzien itp. urządzeń.

§ 22.

Sienie i klatki schodowe winny być od zmrzchu do godziny 22-giej oświetlone oraz stale utrzymywane w porządku i czystości i w tym celu winny być codziennie zamiatane i 1 raz w tygodniu zmywane wodą, o ile nie posiadają froterowanej posadzki. Znajdujące się na schodach dywany i chodniki powinny być 1 raz w tygodniu wietrzone i trzepane.

§ 23.

Zabrania się:

a) zanieczyszczenia miejsc publicznych, miejsc prywatnych, służących do ogólnego użytku ludności, placów niezabudowanych oraz miejsc w zabudowaniach prywatnych, służących do wspólnego użytku najemców;

b) pozostawiania zbiorników ze śmieciami i innymi nieczystościami na klatkach schodowych i w innych miejscach, służących do wspólnego użytku najemców nieruchomości prywatnych;

c) wyrzucania lub wylewania odpadków i nieczystości z okien i balkonów;

d) trzepania odzieży, pościeli itp. w oknach i na balkonach oraz poza godzinami oznaczonymi przez zarząd miejski, tudzież suszenia białyny na ulicach i placach publicznych.

§ 24.

Padlina zwierząt, padłych w obrębie miasta, powinna być usunięta w ciągu 12 godzin od chwili padnięcia i zużyta względnie zakopana zgodnie z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawnymi.

§ 25.

Obowiązek utrzymania porządku i czystości w miejscach publicznych i prywatnych, o ile w myśl §§ 1—24 nie należy do gminy lub lokatorów ciąży na właścicielach nieruchomości oraz na osobach, którym powierzono bezpośrednio utrzymanie czystości i porządku (dozorców).

Jeżeli właściciel z mocy ustawy lub umowy nie sprawuje zarządu nieruchomości, ciężący na nim obowiązek utrzymania czystości i porządku obciąża osoby, reprezentujące prawa właściciela w stosunku do tej nieruchomości (opiekuna małoletniego właściciela, dzierżawcę itp.) lub sprawujące jej zarząd.

§ 26.

Winni naruszenia postanowień niniejszego statutu ponoszą odpowiedzialność w myśl postanowień art. 22 ustawy z dnia 21 lutego 1935 r. o zapobieganiu chorobom zakaźnym i ich zwalczaniu (Dz. U. R. P. Nr. 27 poz. 198).

Ponadto w wypadku niestosowania się do przepisów niniejszego regulaminu mogą być stosowane środki przymusowe w celu zaprowadzenia stanu przepisowego na danej nieruchomości.

§ 27.

Miejscowe przepisy porządkowo-sanitarne sprzeczne z niniejszym statutem, tracą moc obowiązującą z chwilą wejścia w życie niniejszego statutu.

W szczególności traci moc obowiązującą statut miejscowy z dnia 16 marca 1937 r. wprowadzający szczegółowe przepisy sanitarno-porządkowe dla miasta Nowego.

§ 28.

Statut niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w „Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim”.

(—) Kuchczyński, Burmistrz.

Przewodniczący Odpis
Wydziału Powiatowego Świecie, dnia 31. I. 1939 r.
powiatu świeckiego Do Zarządu Miejskiego
Nr Gm-2h-5/38 w Nowem.

Wydział Powiatowy na posiedzeniu w dniu 24 stycznia br. na podstawie art. 65 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. nr 35, poz. 294) zatwierdził statut uchwalony na posiedzeniu tamt. Rady Miejskiej w dniu 9 grudnia 1938 r. o utrzymaniu porządku i czystości w miejscach publicznych i niektórych miejscach prywatnych. Zgodnie z zarządzeniem Urzędu Wojew. Pom. z dnia 26. I. 38 Nr OAP 19-19 należy jeden egzemplarz statutu przesłać do ogłoszenia w Dzienniku Wojewódzkim.

1 zał. Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(—) Mgr Cwinarowicz.

Za długi mego męża Alfonsa Weronieckiego nie odpowiadam.

Cecylia Weroniecka
z domu Sylwestrowicz.